Data publikacji: 28.03.2014

Co czeka dworzec PKP w Sterkowcu?



-Nie ma żadnego dokumentu, w którym gmina pozytywnie opiniowałaby wyburzenie budynku dworca PKP w Sterkowcu - zapewnia burmistrz Brzeska, Grzegorz Wawryka. -Wielokrotnie apelowaliśmy do właściciela budynku, aby go pozostawił i wyremontował, a jeżeli nie będzie to możliwe, budował nowy.

Sprawa dworca w Sterkowcu wypłynęła, kiedy PKP przystąpiło do modernizacji magistrali kolejowej z Krakowa do Rzeszowa. PKP w przygotowanej dokumentacji przebudowy linii kolejowej stwierdziły, że „obecny budynek pełniący funkcję poczekalni koliduje z przebudowywaną infrastrukturą kolejową (nowobudowanym peronem, infrastrukturą techniczną oraz odwodnieniem) w obrębie przystanku osobowego Sterkowiec oraz ogranicza widoczność w obrębie przejazdu kolejowego (co wpływa na bezpieczeństwo użytkowników przejazdu) i w związku z powyższym musi zostać zlikwidowany”. Ponadto PKP informowały, że w projekcie modernizacji linii kolejowej, w Sterkowcu na modernizowanych peronach zaprojektowano nowe wiaty peronowe (po trzy na każdym peronie), które zostaną oddane do dyspozycji oczekujących na pociągi.

Kiedy gmina w dalszym ciągu zabiegała u przewoźnika o pozostawienie dworca w Sterkowcu, wówczas PKP zaproponowały, aby samorząd przejął budynek i utrzymywał go we własnym zakresie. - Aby jednak

budynek mógł pozostać, konieczna byłaby zmiana dokumentacji technicznej, za to zapłacić musiałaby gmina - 164 tysiące złotych - wyjaśnia przewodniczący Rady Miejskiej, Tadeusz Pasierb. Ostatecznie, w czerwcu ubiegłego roku RM podjęła uchwałę o niewyrażeniu zgody na przejęcie przez gminę dworca w Sterkowcu, jego dzierżawę i ponoszenie kosztów związanych z jego utrzymaniem oraz poniesieniem kosztów związanych z przeprojektowaniem linii kolejowej. Rada wnioskowała do PKP o modernizację istniejącego budynku, a w razie jego wyburzenia, budowę nowego, spełniającego podobna funkcję. Przewodniczący Pasierb jest zdania, że skoro budynek jest własnością PKP, to same powinny o niego zadbać i utrzymywać go.

Zdaniem burmistrza Wawryki, w postępowaniu PKP brak jest logiki. - Najpierw piszą nam, że budynek musi zostać wyburzony, potem okazuje się, że można przeprojektować sieć i zostawić budynek pod warunkiem, że przejmie go gmina - mówi.

Bez odpowiedzi zostaje na razie pytanie, ile gmina musiałaby zapłacić za przejęcie budynku, potem, na własny koszt musiałaby go wyremontować, a to, jak wyliczono kosztowałoby kilkaset tysięcy złotych. Ile kosztowałoby utrzymanie? - Ogrzewanie, oświetlenie, woda, pensja dla pracownika, to wszystko pochłonęłoby ogromne koszty - wylicza burmistrz. - O wiele taniej będzie postawić ogrzewaną poczekalnię z toaletą, która służyć będzie podróżnym. Suwerenną decyzję w sprawie budynku dworca w Sterkowcu muszą podjąć PKP. Jeżeli dojdzie do wyburzenia dworca, a PKP nie zabezpieczy swoim klientom poczekalni, nie zostawimy mieszkańców samych sobie.

Władze Brzeska zapewniają, że w kwestii utrzymania dworca są otwarte na współpracę z sąsiednimi gminami i starostwem. Najważniejsze jest, aby samorządy zadeklarowały udział finansowy w tym projekcie, a nie tylko organizowały konferencje prasowe w tej sprawie.



Źródło: https://www.brzesko.pl/aktualnosc/6199,co-czeka-dworzec-pkp-w-sterkowcu

Data wydruku: 2026-10-31 21:10:27